

- 1 -

Zarebski Szczepan ur. 21. listopada 1896r.
 we Wsi Krzyżanówek powiatu kutnowskiego.
 17 maja 1917r wstępuje do POW w okręgu VI
 Włocławskim. Bierze udział w rozbrajaniu
 niemców. 18 listopada 1918r wstępuje do legio-
 -nów. Otrzymuje przydział do 30 pp. 13 pociągu
 pancernego „Boruta” Ranny pod Półckiem
 19 maja 1920r (nr. ks. inn. 634/1132). Zawołany
 z wojska w stopniu kaptała w Krakowie z po-
 wodu niezdolności do dalszej służby 30 września 1920
 Otrzymał odznaczenia „Orleń” /Obrona Lwowa/, Medal
 za Wojnę /Walki na Karsach/, Krzyż POW, Krzyż
 Legionowy. W okresie międzywojennym awansowa-
 ny do stopnia starszego sierżanta. Po 1920r po-
 czątkowo mieszkał w Tomaszynie gdzie poznał
 Mariannę Budwikę Łompińską (ur. 25 sierpnia 1907r)
 Zawarli związek małżeński 15 lutego 1925r w
 Opatowie. Po roku zamieszkali w Dobrzelinie. Tam
 też 27 maja 1927r. urodziła się Janina, a 15 czerw-
 ca 1930r Adam. Od 1934 do 1939r mieszkali
 w Łychlinie przy ul. Narutowicza 23. Posiadali
 przedsiębiorstwo autobusowe. Po wybuchu woj-
 ny samochody zostały zarekwirowane celem
 ewakuacji urzędów. Jednym autobus uległ uszko-
 dzeniu w Kutnie i został przejęty przez niem-
 ców. Dwa autobusy dotarły za Bug i dostały
 się w reze sowieckie. Jednym autobus utknął
 na lubelszczyźnie. W połowie października 1939r.

obawiając się represji za działalność w Kole POK, Samozakładem Inwalidów Wojennych ucieka z rodziną z Łychlina do Jackowic, skąd pociągami dostaje się do Warszawy. Zamieszkuje u b. komendanta POW Sudołowskiego. Pod koniec roku na ul. Bonifraterskiej poznał swój autobus. Od kierownicy dowiedział się że autobusem zarządza Magistrat Stoczka. Udał się do Stoczka w grudniu 1939r. gdzie autobus został przejęty jako mienie poruczone. Z ówczesnym burmistrzem Wacławem Michałowskim ustalił iż przedstawi swe prawa do autobusu i wtedy zostanie uciążliwie załatwienie sprawy. Kilkakrotnie jeździł do Stoczka. Wynaoto porozumienie: autobus będzie zarezerwowany na rzecz magistratu zaś Szczepan Łączyński będzie zatrudniony w charakterze konduktora. W kwietniu 1940r cała rodzina przyjechała do Stoczka i zamieszkała w domu Weroniki i Mariana Glińskich przy ul. Dukowskiej. W maju 1940r wstąpił do organizacji „Zaprzyśnięty o ps. „Szczepcio”, nie przyjęt stopnia wojskowego. Wykonował zadania najczęściej kurierstwa z oficerem Nowosielskim ps „Wickers”. Pomienaz jeździł do Warszawy w charakterze konduktora przewoził biuletyny, materiały na tej trasie. Latem 1942r zamieszkał z rodziną w domu Zelmanów. Dom ten oznaczony nr 14 ul. Stodolna spłonął w czasie budowy

linii kolejowej Piława Główna. W domu tym dla kamuflażu osób odwiedzających Szczepana, jego żona Marianna otworzyła sklep. Wtedy ustąpiła do A.K. o ps. "Maria". Zaprzysiężona przez Baweja. Mariannie Łąbeckiej powierzono prowadzenie magazynów A.K., żywnościowego i medykamentów. Magazyny znajdowały się w szopie podwórza domu nr 14. Szopa ta stoi do dziś. Na tym podwórzu żandarmami zastrzelili jesienią 1942r młoda dziewczynkę, zimą pięciu obdartych i prawie bosych żydów nie domyślając się istnienia magazynu A.K.

Na początku 1943 Marianna Łąbecka odstąpiła sklep Cecyli Piękarskiej która przybyła z mężem i córką jeszcze w 1942r. Znajomość zdegiznowił Łąbeckiego Szczepana i Piękarskiego Stanisława utrzymywała się w okresie międzywojennym. Łąbecki byli na ślubie Piękarskich zaś Marianna Łąbecka godowała ich córkę do chrztu. Piękarscy mieszkali w Stoczku na ul. Niedmej. Dom ten już nie istnieje.

Marianna Łąbecka zajęła się magazynem A.K., kolportażem biuletynów oraz działalnością na rzecz Koła PCK Warszawa Żoliborz z którym utrzymywała kontakt przez panią Stawicką od 1940r. (Obecnie mieszka w Żychlinie).

W maju 1943r. Janina Łąbecka o ps. Dorota, ustępuje do oddziału sanitarnego A.K.

Janina i Adam wykonywali zlecenia związane z magazynem, przynosili informacje i wiadomości na zebrania. W czasie trwania takich spotkań rodzice kazali bawić się blisko domu i obserwować czy ktoś nie przebywa blisko domu, nie podsłuchuje.

W lipcu 1944 akcja sąsiedzi. Miejskowa organizacja AK defiluje z bronią. Ziemskie to ujawnienie tragiczne w skutkach. Wybuch w Konstantym Narzanie. Oddziały AK zgrupowane w miejscowości Dębek i we wsi Janielne na obszar Narzanie zostają rozwiązane rozkazem AK gdyż rozjanie rozbrajają AKowców i aresztują naszych. Nazwali to internowaniem. Wkrótce rozjanie zaczęli aresztować AKowców w czym pomocy byli zwolennicy nowych porządków i usługa NKWD. Ze Stoczka i Okolic od sierpnia 1944 wyniesiono na etapami do łagrow w okolicy Borowice 42 AKowców. Szczepan Janębski pracował w prymitywnej odkrywkowej kopalni węgla. Warunki były b. ciężkie a wyżywienie na granicy przetrwania. Od lutego 1946 do marca 1946 NKWD przewoziło grupami więźniów do UB w Białej Podlaskiej. W grupie z marca przewieziono Szczepana. W Białej Podlaskiej była kwarantanna. Więźniów odzywiano, myto, golono, wydano zwolnienie w języku rosyjskim, mierzono też odzież w zakresie minimum i zwolniono. Kłóci

do Stoczek 9 marca 1946 r.

W czasie od sierpnia 1944 r. Marianna Zarębska wraz z dziećmi Janiną i Adamem mieszka w Stoczku. Utrzymuje dom z bardzo skromnych świadczeń magistratu, oraz sprzedaje wyposażenia mieszkania.

Pod koniec 1944 r. zakwaterowano w naszym mieszkaniu kobietę kapitaną punktu kontroli drogowej armii czerwonej, co nie ułatwiało życia. Po 17 stycznia 1945 r. rosyjanie poszli za miastę, ale NKWD dokonywało stale aresztowań i mordów w czym uczestniczyli polacy (jednostkowo). Byli oni ostrzegani a gdy to nie pomagało, mitykowano na nich niewolki sądów podziemnych. Dłaczego się establiacja którą rozpoczęli sowieci. W styczniu 1945 r. rozwiązano AK. Powstała nowa organizacja WiN (o czym wielu nie wiedziało) ale ludzie byli z AK, ponieważ musieli utrzymać się przed nowym wrogiem. Więzienie, tortury, niewolki i śmierć to było szczególnie 1944-1946 na tym tym terenie.

Na wiosnę 1945 r. Marianna Zarębska tymczasem ma jedno pomieszczenie na stacji dniom uczennicom. Już regularnie jedliśmy obiady. Ale odbywały się również w czasie których wyzawa na wszystko z sobą i łóżek na podłogę i chodzono po tym. Następne również spowodowały

się do takiego niszczenia bez udawania że cokolwiek szukają. Kilkakrotnie zabierano Mariannę Zarebską „na rozmowę” do NKWD a na początku maja aresztowano. Wzięcia pod koniec czerwca wynędzniała. Ale nieważę ustawy.

Jamima Zarebska uczestniczyła w wydarzeniach jak wiele dziewcząt z dawnej konspiracji spotkania, piosenki, niemieckie, wspomnienia, robienie wieńców dla naszych poległych już w „Wyzwoleniu”, pogrzeby.

Adam Zarebski od czasu rozformowania oddziałów spieszących na odsiecz walczącej Warszawie wykonując polecenia starszych kolegów z AK, kupował (wraz z innymi waciami Stawnek) od Rosjan amunicję. Jeden papieros za jeden nabój. Kupowa-
liśmy też broń np. pepesza za 2; 3 półlitrowki bimbru, karabiny ale tylko krótki za pół litra. Broń krótką, pociski artyleryjskie na proch. Cięższej broni my młodsi chłopcy nie kupowa-
liśmy. Potem było przenoszenie broni, meldunków czaty, rozpoznanie. Szkoła nie była nazwa. Mimo że wymagania w szkole były między to oceny mi-
zerne. Aż dzień że wystawiono promocję. Ale nau-
czyciele też żyli w tych warunkach, sprzyjali naszym i wielu spraw conajmniej się domyślali.

Pod koniec 1945r. Marianna Zarebska wraz z Jamimą i Adamem udała się do swojego brata Mariana Tompiewa zam. w kłutnie ul. Sienkiewicza

6 m 9. Adam kilkakrotnie wyjeżdżał do Stoczka. Szczepan Langbiski po powrocie z Zagru. nie zastał swej rodziny w Stoczku, dowiedział się że wyjechali do Kutna i tam się udał. 15 marca UB kutnowskie aresztowało całą rodzinę. Wypytywano kogo znamy, gdzie mieszka, czy na leżał do AK, WiN, NSZ, pseudonimy i.t.d. Po wielokroć to samo. Ludzie z terenu Stoczka byli poza zasięgiem UB kutnowskiego więc nie mogli skonfrontować tym bardziej że nie zna li realiów tamtego obszaru. Wśród wielu nazwisk padło też nazwisko Pieterska Cecylia, zamieszkała wtedy w pobliżu dworca PKP w Kutnie (na pietrze), gdzie prowadziła restaurację. UBowcy kazali się tam zaprowadzić chociaż znał adres. Aresztowali Pieterską. Po kilku dniach zwolniono, bo ta kobieta o konspiracji w Stoczku nic nie wiedziała ale nuciępiata fizycznie, kto tam był to wie) i psychicznie bo zostawiła swoje dziecko (w nocy) pod opieką sąsiadki.

Adama zwolniono po dwóch miesiącach. i wtedy pojechał do swojego Dziadka do Dobrze Lina (miejsce urodzenia)

Marianne i tamine oskarżono o działalność na szkodę Państwa i próbe obalenia ustroju, zaś Szczepana o współpracę z Niemcami. Nie mogli oskarżyć Szczepana o działalność anty państwową ponieważ ~~z~~ od sierpnia 1944 do

marca 1946 był w Łagrze. W związku z takim oskarżeniem Szczepan Łangoski przez swego byłego bratownika a wtedy oficera UB w Kutnie przekazał prośbę aby udać się do Stoczka po stosowne zaświadczenie. Oficer ten przekazał informacje Marianowi & Tompieszowi z którym się znali. Wuj Marian i Dziadek wyjaśnili co trzeba załatwić w Stoczku. W dniu 27 maja 1946 Komendant MO Edmund Chojenta wystawił zaświadczenie iż Szczepan Łangoski był cały okres okupacji w Stoczku, wykazał się jako dobry polak i patriota. W dniu 28 maja 1946 zaświadczenie podobne ~~zastąpił~~ ~~zastąpił~~ wystawił burmistrz Wacław Michalowski. Zaświadczenia te Adam przekazał Marianowi & Tompieszowi w Kutnie i pojechali do Dobzeliwa.

Rozpoczęto przygotowania do referendium ludowego. Plakaty rozmieszono również na domu dziadków. Adam porzywał plakaty i następnego dnia 18 czerwca 1946 został aresztowany przez UB w Żychlinie i przewieziony do UB w Kutnie. Wtedy dokuczyli mi okrutnie szczególnie jeden o nazwisku Kozuch. Każde z nas przekonywał w osobnej celi, ale sprowadzając tam niemiła przesłuchania na kartkach informacyjnej co można powiedzieć a czego absolutnie nie wolno. Do miłośnika niemiłego wrogom, teraz stali się sprzymierzeńcami. Nie do miary a jednak.

Janine wywieziono z Kutna pod koniec lipca 1946 do Łukowa i Siedlec. Wyrok R470/46. z dnia 24 marca 1946 Wojtkowego Sądu Rejonowego w Lublinie na sesji wyjazdowej w Siedlcach zawiera stwierdzenie: PRZESTAŁA BYĆ NIEBEZPIECZNA, BIORĄC POD UWAGĘ JĘJ WĄTŁY ORGANIZM, ROBIĄCEJ WRAŻENIE CHOROJ DZIEWCZYNY ORAZ CHOROBE JEJ RODZICÓW SĄD POSTANOWIŁ ZASTOSOWAĆ ART. 55 § 3 KKW,..... A PO UPRAWNOCNIENIU SIĘ WYROKU WYPUSCIC JĄ NA WOLNOŚĆ. Wraca do Stoczka 21 listopada 1946r.

Marianna Łangowska i Szczepan przenieśli się do Warszawy i Lublina. Szczepan dalej do Kutna. Zwolniony w październiku 1946r wraca do Stoczka. Marianna przeniesiona z Lublina do Łukowa. Zwolniona sierpniem-wrześniem 1946. Wraca do Stoczka, wynajmuje od pani Piorniskiej budy stojącą w murach starego magistratu, zakłada mały sklepik mieszkając na zapleczu.

Adam przeniesiony do Łukowa i Siedlec (tam nabawił się gruźlicy) Wyrok R1004/46 z dnia 4 lutego 1947. Zwolniony 17 marca 1947 wraca do Stoczka.

Łmów wszyscy są razem w Stoczku, ale w jakiejś innej sytuacji.

Janina najwięcej nuciępiata, była zmaltrebowana do tego stopnia że nie pamiętała iż odbyła się jej sprawa. Przez przeszło rok wra

cała do równowagi psychicznej.

Marianna miała złamaną rękę na UB w Kutnie.

Szczepan po powrocie z Zagru a później UB nie uśmiechał a przecieć był wesoły i pogodny. Zginął tragicznie 30 maja 1947 w Stoczku Łukowskim

Przy ustalaniu losów rodziny oprócz dokumentów pomocne były relacje bliskich w tym ze Stoczka Łukowskiego. Każdy z nich to też historia, też legenda. Wymieniam tu w pierwszej kolejności najbliższego współpracownika i przyjaciela Szczepana Żyngbelskiego również kuriera AK

MR. HENRYKA NOWOSIELSKIEGO
ORAZ POR. BOLESŁAWA BIENKA
POR. JANA MIKOSA
KPT. FAWKA SERZYSKI
KPR. BOLESŁAWA XACZORA
KPR. WŁADYSŁAWA SAPIEŻYŃSKIEGO
POR. EDMUNDA CHOJĘNTĘ
KPT. NIESTAŃĘ FEDOROWICZ
KPR. TADEUSZA SUDYKOWSKIEGO
POR. CZESŁAWA MORENIA

Adam w 1947r wyjechał do Żychlina, obecnie w Toruniu.
Marianna i Janina w 1948r wyjechały do Żychlina.

II/1186

Kwasantom Ostoi

Skromni, serdeczni, odważni
W czasach trudnych mężotomni
Wiermi przysięgę trwali
Walezyli - oczekali nawałnia

Aktony Rejonu IV Obwodu Łuków
STOZEK ŁUKOWSKI

31.08.1996r.

W 1939r. przybyli tu zamieszkałi,
dzielili trudny Polski los.

Adam Łangowski
Grabowiec
ul. Malinowa 5
87-124 Skotnica

II/1186

Toruń 10.09.96

753

Wpłynęło dnia 20. WRZ 96

L. dz.
Ośrodek Karta
ul. Narbutta 29
02-536 Warszawa

Nr indeksu 87/30686(84)

podpisano 23.09.96
Wyl

Jedem egz. wspomnień przekazaniem
na wystawę pamiątek z okresu
1939-1956 jako otwarto w starzy
Stukowski 31.08.1996r. Wystawa
nosi nazwę "Wiosnom Osta" i w
zasadzie dotyczy okresu jego życia
tam. Na cmentarzu odsłonięto tab
lice pamiątkowe należących wtedy
ludzi.

Drugi egz. przesyłam do Ośrodka
Karta celem wykorzystania.

Łau